

Walter Sabatini pojawił się niedawno w programie *Slideshow w Roma TV*. Poruszył tam wiele kwestii. Mówił między innymi o tym, iż był bliski opuszczenia klubu, po drugim, nieudanym sezonie.

Mimo kontraktu podpisanego przeciwnie do swoich przyzwyczajęń, do 2017 roku, mógł swego czasu opuścić Romę:

- Baldini sprowadził mnie do Romy dwa razy. Za pierwszym było łatwo mnie przekonać, potem, widząc, że operacja z Amerykanami się nie zamyka, zafascynowałem się Sampdorią Garrone. Baldini zażądał, żebym dotrzymał słowa. Chciałem się wycofać, miałem wątpliwości. Z Franco mieliśmy dobre relacje, każdy miał swój charakter. Podał się do dymisji, myślałem o tym również ja. Gdyby Franco został, odszedłbym ja. Potrzeba było mocnego sygnału i poświęcenia ofiary.

Baldini odszedł po przegranej 26 maja. Tamten mecz i wydarzenia po nim, Sabatini określa tak:

- To nie była tragedia, ale bardzo trudny dzień. Zmieniłem niektóre moje myśli dotyczące sposobu budowy drużyny. Zaczęliśmy z Garcia i grupą niesamowitych piłkarzy, na boisku i w szatni. Z chłopakami, którzy nadal tu są i z którymi możemy coś wygrać. Garcia przerwał wakacje, aby przyjechać i zobaczyć się ze mną w Mediolanie. Gdy wyszedł z pokoju, zadałem mu dodatkowe pytanie: zapytałem go, jakie utrzymuje relacje podczas budowy zespołu. Odwrócił się z szeroko otwartymi oczami i powiedział, że kocha swoją drużynę. Dwa słowa połączone razem mogły być decydujące. W tej sytuacji były decydujące.

Wcześniejszy wybór, z Zemanem, jest jednym z największych żalów Sabatiniego:

- Jest moim wielkim żalem. Gdy tutaj przybył myślałem, że my dwaj, wchodząc w taki wiek, możemy dokonać razem wielkich rzeczy, w fazie życia, w której ekstremalne przekonania należy odłożyć na bok.

Sabatini mówił też o teraźniejszości i walce z Juventusem:

- Niektórzy wierzą, że to oni są mocniejsi, wielu wierzy, że nieco silniejsi jesteśmy my. Mecz w Turynie udowodnił te ostatnie. Rocchi popełnił błędy, ale bardzo go szanuję i będę spokojny, gdy wróci. Musimy akceptować wyniki, również te bolesne. Będziemy rozgrywali kolejne mecze i musimy udowodnić, że jesteśmy mocniejsi od

Juventus.

Autor: abruzz